

Korzyść dla Rosji: kraje OPEC+ redukują wydobycie ropy

Filip Rudnik

2 kwietnia część krajów OPEC+ zapowiedziała ograniczenie wydobycia ropy łącznie o ok. 1,6 mln baryłek dziennie (bbl/d). Cięcia mają zostać wdrożone w maju i obowiązywać do końca roku. Formalnie obniżenie produkcji wprowadzono nie wspólnie w formacie OPEC+, lecz jednostronnymi decyzjami państw kartelu. Członkowie OPEC+ w lutym wydobywali łącznie średnio 38,4 mln bbl/d. Spod ograniczeń od 2018 r. wyłączone są Iran, Libia i Wenezuela, które razem wydobywają 4,5 mln bbl/d.

Największą redukcję – w wysokości 500 tys. bbl/d – zapowiedziała Arabia Saudyjska. Wartość ta stanowi mniej niż 5% jej średniego poziomu wydobycia z 2022 r. (11,5 mln bbl/d). Cięcia wydobywcze zostały określone przez tamtejszy resort energii jako „krok zapobiegawczy” mający na celu stabilizację rynku. Ograniczenia zapowiedziały także władze Iraku, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Kuwejt, Kazachstanu, Algierii i Omanu (zob. tabela 1).

Przypomnijmy, że jeszcze przed ogłoszoną przez OPEC+ redukcją Rosja zadeklarowała obniżenie produkcji od marca br. o 500 tys. bbl/d w odniesieniu do średniego poziomu wydobycia (ok. 10 mln bbl/d). W ślad za zapowiedziami pozostałych członków kartelu Kreml poinformował 2 kwietnia o wydłużeniu okresu redukcji do końca 2023 r. (wcześniej planowano utrzymać ją do 30 czerwca).

Komentarz

- Zapowiedź OPEC+ zaskoczyła rynki międzynarodowe. Jeszcze w marcu saudyjski minister energii książę Abdulaziz bin Salman oświadczył, że kartel do końca br. nie planuje zmieniać wielkości wydobycia surowca. Decyzja organizacji stanowi próbę dostosowania wyznaczonych kwot produkcyjnych do realnego poziomu wydobycia. Według Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA) od II kwartału 2022 r. światowa produkcja ropy przewyższała popyt. Różnicy tej nie zdołała zniwelować wcześniejsza deklaracja części państw OPEC+ o ograniczeniu wytwarzania surowca o 2 mln bbl/d od października 2022 r., gdyż niektóre z nich nie wypełniały ustalonych kwot (w lutym br. produkowały o 1,72 mln bbl/d mniej, niż wskazywał cel). Według prognoz IEA z marca br. nadwyżka wydobycia nad popytem miała utrzymywać się przez całe pierwsze półrocze 2023 r., a dopiero w drugiej połowie roku globalna produkcja miała przestać nadążać za rosnącym zapotrzebowaniem, napędzanym przez większy popyt na paliwa w sezonie letnim i dalsze otwieranie się gospodarki chińskiej. Podobny trend prognozował OPEC – przewidywał on wystąpienie deficytu surowca w IV kwartale br. (szacunki sprzed omawianej deklaracji kartelu).

- Dalsza redukcja wydobycia ropy przez OPEC+ przy rosnącym popycie na nią ma wywołać wzrost jej cen na rynkach światowych. Od listopada 2022 r. notowania surowca spadały i w marcu baryłka marki Brent kosztowała poniżej 80 dolarów (m.in. z powodu problemów sektora bankowego w USA i Europie). Na informację o planach ograniczenia wydobycia rynek zareagował wzrostem ceny powyżej 85 dolarów za baryłkę surowca marki Brent.
- Decyzja OPEC+ o dalszej redukcji wydobycia jest korzystna dla Rosji i może zmniejszyć skalę spadku jej dochodów z eksportu ropy i produktów ropopochodnych. Zgodnie z danymi Ministerstwa Finansów FR naftowo-gazowe wpływy budżetowe w pierwszych dwóch miesiącach 2023 r. obniżyły się o ponad 45% względem analogicznego okresu poprzedniego roku. Przyczyniła się do tego przede wszystkim niska cena surowca. W efekcie wprowadzenia unijnego embarga (zakazu importu rosyjskiej ropy od 5 grudnia ub.r. i produktów ropopochodnych od 5 lutego br.) oraz limitu cenowego na rosyjską ropę i produkty naftowe eksportowane drogą morską (w przypadku ropy wynosi on 60 dolarów za baryłkę) cena rosyjskiej ropy marki Urals spadła w I kwartale br. poniżej 50 dolarów za baryłkę (w marcu wynosiła średnio 47,8 dolara). Pomimo wprowadzonych przez Zachód sankcji na ropę i produkty ropopochodne Rosstat do marca br. nie odnotowywał znacznego zmniejszenia wydobycia surowca i produkcji paliw (zob. tabela 2). Z informacji agencji branżowych wynika też, że nie nastąpiła w tym czasie redukcja eksportu surowca. Należy jednak mieć na uwadze niską wiarygodność rosyjskich statystyk. Od kwietnia 2022 r. tamtejszy resort energetyki wstrzymał publikację szczegółowych danych dotyczących sektora.
- Dodatkowo rosyjski rząd wprowadził nowy mechanizm opodatkowania branży naftowej, który – w połączeniu z rosnącymi cenami ropy na świecie – może przyczynić się do zwiększenia wpływów naftowo-gazowych do budżetu. Od kwietnia br. Ministerstwo Finansów FR de facto reguluje średnią cenę surowca, stanowiącą podstawę opodatkowania koncernów naftowych. Obecnie wylicza się ją na podstawie ceny ropy marki Brent, którą pomniejsza się o ustaloną przez rząd wielkość upustu (w kwietniu ma on wynieść 34 dolary za baryłkę, a od lipca zostanie ograniczony do 25 dolarów). Wcześniej podatek obliczano na podstawie referencyjnej wartości ropy Urals – w ostatnich miesiącach różnica jej ceny względem marki Brent oscylowała powyżej 30 dolarów za baryłkę. Prognozowany wzrost cen wskazuje, że wdrożona zmiana opodatkowania zwiększy przychody z sektora naftowego. Niewykluczone także, że wyższe ceny surowca na świecie przyniosą obniżenie wielkości upustu, który w realiach sankcji rosyjskie koncerny musiały oferować importującym.

Tabela 1. Deklarowany wolumen redukcji wydobycia od maja do końca 2023 r. w wybranych krajach OPEC+ (w bbl/d)

Arabia Saudyjska	500 tys.
Rosja	500 tys.*
Irak	211 tys.
Zjednoczone Emiraty Arabskie	144 tys.
Kuwejt	128 tys.
Kazachstan	78 tys.
Algieria	48 tys.
Oman	40 tys.

* Formalnie Rosja wydłużyła okres obowiązywania wdrożonej wcześniej redukcji do końca 2023 r.

Źródło: doniesienia medialne.

Tabela 2. Rosyjskie wydobycie ropy i produkcja wybranych produktów ropopochodnych w okresie grudzień 2022 – luty 2023 w relacji do analogicznego okresu rok wcześniej

zmiana r/r	grudzień 2022 r.	styczeń 2023 r.	luty 2023 r.
ropa naftowa	0,1%	-1,0%	-0,2%
benzyna	0,7%	7,4%	4,6%
olej napędowy	6,7%	5,7%	2,6%
mazut	-0,2%	-8,5%	1,0%

Źródło: Rosstat.